

Czemu nie tańcze na ulicach – Ryszard Rynkowski

Pytasz mnie skąd wokół smutku cień
Czemu nie tańczę na ulicach,
Gdy gdzie indziej tak się dzieje
Nie ma z kim,
Na skwerach nie gra nikt
Zmęczone nogi chcą poczuć dom
Ciepło znaleźć w nim
Cichnie płomień, słabnie płomień
Nie umie cieszyć się znużony tłum
Cichnie płomień, słabnie płomień
Ironia lubi nas i ciągnie w dół
Pytasz mnie, skąd wokół smutku cień
Czemu nie tańczę na ulicach
Gdy gdzie indziej tak się dzieje
Nie ma z kim wygrani liczą dni
Byliśmy pierwsi,
Lecz ciężko jest dzisiaj tryumf znieść
Cichnie płomień, słabnie płomień
Nie umie cieszyć się znużony tłum
Cichnie płomień, słabnie płomień
Ironia lubi nas i ciągnie w dół
Cichnie płomień, słabnie płomień
Nie umie cieszyć się znużony tłum
Cichnie płomień, słabnie płomień
Ironia lubi nas i ciągnie w dół
Cichnie płomień, słabnie płomień
Nie umie cieszyć się znużony tłum
Cichnie płomień, słabnie płomień
Nie pozwól umrzeć mu w powodzi słów



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych